



**TERESA  
SIENKIEWICZ-MIŚ**

redaktor wydania

W końcu doczekaliśmy się wiosny, która szybko nadrabia zaległości. I dobrze, bo przecież muszą zakwitnąć kasztany na maturę, a bzy na maryjne nabożeństwa. Wprawdzie z tymi bzymi będzie mały poślizg, za to można być pewnym, że na majówki, jak to już jest w wielowiekowej tradycji, będziemy podążać chętnie i licznie. Bo mimo różnych trendów, mód i powszechnej pogoni za pracą nie zapominamy o Matce Bożej, o Jej dobroci i opiece, i z wielką ufnością zwracamy się do Niej słowami najpiękniejszych pieśni i modlitw. ■

## ZA TYDZIEŃ

■ PARAFIA ŚW. ANNY  
w Wiechowicach

Dekanalne centrum Miłosierdzia Bożego

# Ściąga wielu ludzi

Od roku 2002 w kościele parafialnym w Wiechowicach trwa kult Miłosierdzia Bożego.

Jan Paweł II w roku 2002 w Łagiewnikach zawierzył Miłosierdziu Bożemu cały świat. Wkrótce potem ówczesny proboszcz wiechowicki ks. Janusz Iwańczuk dokonał tego samego w odniesieniu do tej parafii graniczącej i połączonej mostem z czeską Opawą. W ołtarzu bocznym zawisła kopia obrazu Pana Jezusa Miłosiernego, a tuż obok obraz i relikwie św. Faustyny. – Ten kult intensywnie trwa – mówi ks. Piotr Sługocki, obecny proboszcz w Wiechowicach. Przed każdą Mszą św. we wszystkich trzech kościołach parafii (oprócz Wiechowic – w Turkowie i Jakubowicach) odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Wiechowice stały się dekanalnym centrum kultu Miłosierdzia. Na nabożeństwa ściągają tu wielu wiernych z okolicy.



Przygotowania do święta: Karolina Zdziebło i Irena Brągiel sprzątały kościół, o. Jarosław Wachowski OMI głosił rekolekcje

W tym roku święto Miłosierdzia Bożego obchodzone jest szczególnie uroczystie, bo parafia przygotowywała się do niego także przez

rekolekcje, które prowadził o. Jarosław Wachowski, misjonarz oblat Maryi Niepokalanej. – Sam jestem czcicielem Miłosierdzia Bożego. Zawsze przed rekolekcjami odwiedzam łagiewnickie sanktuarium, by modlić się także za ludzi, którym będę głosić. Często jednak zwracam ludziom uwagę na to, że Pan Bóg jest nie tylko miłosierny, ale i sprawiedliwy – mówi o. Wachowski.

W wigilię święta Miłosierdzia Bożego w kościele św. Anny w Wiechowicach odbyło się specjalne czuwanie. Wzrastająca popularność kultu Miłosierdzia Bożego i duża liczba mieszkańców Branicy, nawiedzających kościół w Wiechowicach, skłoniła także proboszcza tamtejszej parafii Świętej Rodziny ks. Alojzego Nowaka do sprowadzenia obrazu Miłosiernego Pana Jezusa do swojego kościoła. Uroczystość instalacji obrazu odbyła się w sobotę 22 kwietnia. ■

## GRADUAŁ RACIBORSKI OGLĄDANY NOCĄ



Zaginął w 1945 roku. Na jego ślad w 2004 trafiła Dorota Gabryś, historyk sztuki z Krakowa, zapoznając się z ofertami londyńskiego domu aukcyjnego. Rozpoznała dwie karty pochodzące z XV-wiecznego Graduału raciborskiego. Dzięki staraniom Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP udało się odzyskać zabytek i sprowadzić go do Raciborza, do jego pierwotnego właściciela, którym jest parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Proboszcz parafii przekazał zabytek na zasadzie depozytu do Muzeum w Raciborzu, skąd przewieziono go na jedną noc do Muzeum Śląska Opolskiego, gdzie między godz. 19.00 i 24.00 21 kwietnia 2006 r., w ramach prezentacji „Noc Skarbów”, opolanie mogli obejrzeć strony z bogato iluminowanymi inicjałami, na których zapisano teksty i nuty śpiewów mszalnych. ■

Zainteresowanie zabytkiem było ogromne

## Niedziele na Szwedzkiej Górze

**PRZYDROŻE MAŁE.** Kalwaria na Szwedzkiej Górze na wiosnę ożywia się, przybывая do tego miejsca pielgrzymi (jest kilka stałych pielgrzymek ślubowanych) i turyści zainteresowani kalwarią, wybudowaną w 1894 roku, oraz kościołem Matki Boskiej Bolesnej, wzniesionym w 1844 roku i powiększonym na początku XX wieku. Nazwa wzniesienia, na którym znajduje się kalwaria, według legendy związana jest z najazdem Szwedów, którzy dotarli do Przydroża Małego śladem króla Jana Kazimierza ukrywającego się w Głogówku. Tutaj też stała kapliczka z cudownym wizerunkiem Matki

Boskiej Bolesnej, do której strzelali żołnierze, a kule odbijały się od obrazu. Dlatego też ks. proboszcz Józef Bensz od maja do końca września zaprasza wszystkich na niedzielną Mszę św. o godz. 16.00, odprawianą w kościele Matki Bożej Bolesnej, albo z okazji większych uroczystości przy polowym ołtarzu obok kościoła. Rokrocznie na Szwedzkiej Górze w święto NMP Matki Kościoła spotykają się na Mszy św. rolnicy z okazji ich diecezjalnego dnia modlitwy. W tym zielonym i pięknym miejscu odbywają się także spotkania młodzieży i imprezy kulturalne prowadzone przez proboszcza.

## Perła architektury śląskiej



Wnętrze kościoła św. Antoniego w Strzelnikach

**STRZELNIKI.** Grupa Odnowy Wsi – Sołectwo Strzelniki i gmina Lewin Brzeski – opracowała projekt „Perła architektury śląskiej w Strzelnikach: pielęgnujemy kulturowe dziedzictwo lokalne, europejskie i światowe”, na realizację którego chce uzyskać dotację z kontraktu wojewódzkiego. Projekt zakłada prezentację dziedzictwa kulturowego miejscowości Strzelniki, w której znajduje się kościół z

1376 roku, a w nim polichromia z XIV, XV i XVI wieku, należąca do najlepiej zachowanych tego typu polichromii w Polsce. Malowidła zdobią całe wnętrze kościoła, tematycznie związane są z książęcym zamkiem w Brzegu, posiadają wybitne walory artystyczne i historyczne. Strzelniki są jednym z ogniw Szlaku Średniowiecznych Polichromii Gotyckich na Śląsku Opolskim.

## Biblioteki Caritas podsumowały pracę



Teresa Richter, bibliotekarka w Staniszcach Wielkich

**DIECEZJA OPOLSKA.** Z rocznego podsumowania pracy parafialnych bibliotek Caritas wynika, że ich sieć w roku ubiegłym powiększyła się o 11 oddziałów. Stan na 31 grudnia 2005 przedstawiał się następująco: w diecezji opolskiej pracowało 89 bibliotek Caritas lub oddziałów Caritas (znajdujących się w bibliotekach gminnych lub miej-

skich). Dwa bibliobusy obsługiwały 78 miejscowości, z 12 285 wypożyczeniami. Sprawozdanie roczne przekazało 56 bibliotek. Łącznie w tych placówkach znajdowało się 109 377 pozycji polskojęzycznych i 34 755 niemieckojęzycznych; liczba wypożyczeń wynosiła 48 222. Parafialne biblioteki Caritas prowadzone są społecznie.

## Pielgrzymka maturzystów

**JASNA GÓRA.** Około 2,5 tysiąca maturzystów z Opolszczyzny uczestniczyło 19 kwietnia 2006 r. w pielgrzymce na Jasną Górę, której przewodniczył ks. Piotr Burczyk, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Najwięcej autokarów z młodzieżą wyjechało

z Głubczyc i Opola. Maturzyści modlili się podczas Mszy św. odprawianej w bazylice przez księży katechetów, słuchali Słowa Bożego głoszonego przez ks. Krzysztofa Trembeckiego i rozważali Drogę Krzyżową na watach jasnogórskich.

## Annogórska tradycja

**GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY.** Jak zawsze wierni licznie (około 2000 osób) uczestniczyli w obchodach Męki Pańskiej na annogórskiej kalwarii, prowadzonych przez ojca Cherubina Żyłkę i ojca Ludwika Mazura, a następnie w Liturgii Wielkiego Piątku sprawowanej przy kościele Trzech Krzyży.

## W pierwszą rocznicę

**OPOLE.** W katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego w pierwszą rocznicę wyboru na papieża Benedykta XVI modlili się w jego intencji wierni z Opola podczas Mszy św. koncelebrowanej przez opolskich księży pod przewodnictwem abpa Alfonsa Nossola, który także wygłosił okolicznościowe kazanie.

## Czwarta rano

ZACHĘTA  
DLA KAZNODZIEJÓW

Wielkanoc w naszym kościele jak zwykle, oczywiście, była bardzo uroczysta, ale za to z jedną niespodzianką. Kazanie, jakie wygłoszone zostało w tym dniu, było kazaniem, na które – czy wolno mi aż tak dobitnie to powiedzieć? – czekałem od wielu lat. Nie streszczać go, za mało miejsca tu jest, a poza tym – za głupi człowiek ze mnie.

Zachwycające w tym kazaniu było dla mnie samo to, że kaznodzieja – ksiądz profesor – odważył się mówić o sprawach dość skomplikowanych, o pewnych tzw. zawiłościach teologicznych. Lecz myli się ten, kto sądzi, że ludzie nic nie rozumieli albo i nudzili się. Jeszcze bardziej myli się ten, kto sądzi, że to był jakiś suchy akademicki wykład. Już tu kiedyś wspominałem, jak śp. ks. Józef Tischner mówił góralom ze swojej Łopusznej kazanie na temat filozoficznych sporów o to, czy świat w ogóle istnieje. Proboszcz łopuszański nie bardzo był zadowolony, bo sądził, że nikogo w kościele to nie obchodziło, a jeszcze mniej wiernych zrozumiało. Aż przyszedł jeden baca i pedziół, że wreszcie było jakieś ciekawe kazanie, nad którym można było pomyśleć. Więc tak to jest z tymi trudnymi tematami kazań. Oczywiście, trzeba umieć mówić, i wiedzieć, co się mówi.

Au nas – upraszczając – była mowa o tym, czy Jezus poszedł na krzyż, bo trzeba było zapłacić okup za winy ludzkości. Nie, poszedł na mękę i śmierć z miłości do ludzi. Niewdzięcznych i grzesznych od początku świata aż po jego koniec. Bo *Deus Caritas est*. A nie żądny zapłaty za winy.

PIOTR ZABRZAŃSKI

## Paczkowski Festiwal im. Moritza Brosiga

## Kompozytor z Lisich Kątów

Urodził się w Lisich Kątach koło Paczkowa na początku XIX wieku, dzisiaj w jego rodzinnej miejscowości odbywa się festiwal.

IV Paczkowski Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej im. Moritza Brosiga „Muzyka ponad granicami” organizuje Urząd Miejski i Ośrodek Kultury i Rekreacji w Paczkowie, finansowany jest ze środków własnych, Unii Europejskiej i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu INTERREG III Czecho-Polska.

Koncerty poświęcone twórczości Moritza Brosiga – żyjącego w latach 1815–1887, organisty, kompozytora i teoretyka muzyki, który urodził się w Lisich Kątach, na terenie gminy Paczków – zaplanowano w kilku miejscowościach. Koncert inauguracyjny – 3 maja 2006 roku o godz. 13.00 – odbędzie się w kościele Matki Boskiej Królowej Polski w Lisich Kątach; wystąpi Opolski Chór Kameralny pod dyrekcją Mariana Bilińskiego. Kolejny koncert 11 czerwca br. o godz. 18.00 wykonany zostanie przez Arkadiusza Biali-



REPRODUKCYJA ZBIGNIEW ZALEWSKI

ca (organy) i Agnieszkę Kaczmarek-Bialic (harfa) w kościele pw. Świętej Trójcy w czeskim Javorniku. Kolejne koncerty zaplanowano w Czechach, w miejscowości Bila Woda, w Kamienicy, Gościcach i Paczkowie. Festiwal, nad którym honorowy patronat objął ordynariusz diecezji opolskiej abp Alfons Nosol i biskup ostrawsko-opawsky František Václav Lobkowicz, zakończy się w połowie października.

Moritz Brosig studiował grę organową u Franza Wolfa, i po wielu latach nauki został jego następcą na stanowisku or-

**Dworek w Lisich Kątach z czasów Moritza Brosiga**

ganisty we wrocławskiej katedrze, później sprawował funkcję dyrygenta katedralnego chóru, był też nauczycielem akademickim

na Uniwersytecie Wrocławskim. Muzyka była jego życiowym powołaniem, wykonywał ją i tworzył. Jest autorem stu czterdziestu utworów organowych, dziewięciu mszy, jednego requiem i jednej mszy chorałowej, komponował graduały, motety, nieszpory, pieśni oraz utwory kameralne. Niektóre z tych utworów mamy szansę poznać dzięki organizatorom festiwalu „Muzyka ponad regionami”. s.

## W Głogówku

## Procesja mężczyzn

Każdego roku w Głogówku w Wielki Piątek gromadzą się mężczyźni i chłopcy na rynku miasta, skąd procesjonalnie udają się na cmentarz.

Procesja mężczyzn korzenia sięga XVII wieku, kiedy to została ustanowiona dla umacniania wiary katolickiej przed napływającą falą protestantyzmu. W tym roku procesji przewodniczył bp Paweł Stobrawa w racji obchodów trzecieście rocznicy istnienia kościoła Krzyża Świętego na cmen-

tarzu, do którego każdego roku przychodzą mężczyźni, niosąc figurę Chrystusa upadającego pod

krzyżem. W procesji uczestniczyło około 1500 mężczyzn i chłopców.

DAWID MICKIEWICZ



**Biskup Paweł Stobrawa na czele procesji w Głogówku**

# Pani z

Od przeszło 40 lat w Prusinowicach działa biblioteka wiejska. Jest filią Gminnej Biblioteki Publicznej w Pakosławicach. Jej księgozbiór liczy ponad 12 tysięcy tomów. W ciągu roku z jej zbiorów korzysta przeciętnie ponad 300 czytelników, a rocznie odwiedza ją ponad 7 tysięcy osób! Dlaczego?

tekst i zdjęcia  
**KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI**

**B**iblioteka jest punktem centralnym, przez który przewija się wielu ludzi, począwszy od starszych aż do najmłodszych. Każdy może znaleźć coś dla siebie. Mając taką panią bibliotekarkę, nie można się nudzić. Jest bardzo dobrym organizatorem i niezależnie od pory roku w bibliotece zawsze coś się dzieje – wyjaśnia Karina Lubczyńska.

## Zawsze coś się dzieje

Kierownikiem biblioteki i jej jedynym pracownikiem jest Dorota Tokarska-Ogorzały. Od lat szefuje prusinowickiej placówce. Oprócz wypożyczenia książek i prowadzenia czytelnicy pani Dorota organizuje wiele imprez. Każdego roku organizowane są wystawy, spotkania z pisarzami, poetami, ludźmi pióra. W murach prusinowickiej biblioteki gościli m.in. pisarze Stanisław Srokowski i Harry Duda, poeci ks. Tomasz



Horak i Tadeusz Soroczyński, redaktor Krzysztof Ogiolda.

Tradycją stały się wieczorne patriotyczne, organizowane w bibliotece co roku 11 listopada z racji Święta Niepodległości. Program przygotowany przez dzieci i młodzież cieszy się sporą frekwencją. Także jasełka, w których udział biorą dzieci z miejscowej szkoły, organizowane są z inicjatywy Doroty Tokarskiej-Ogorzały. „Na potrzeby chwili” przy bibliotece działa również kółko teatralne. Dzieci trzykrotnie występowały w przeglądzie teatrów dziecięcych w czeskich Mikulovicach. W ramach ak-

cji „Cała Polska czyta dzieciom” prowadzone jest co roku całodzienne czytanie książek. Najmłodsi mają okazję usłyszeć bajki czytane przez znane w lokalnym środowisku osoby. Podczas ostatniej akcji, przeprowadzonej 18 stycznia br., „Nowe przygody Mikołajka” i „Koszmarnego Karolka” czytali: zastępca komendanta policji w Nysie, sekretarz i skarbnik Urzędu Gminy w Pakosławicach, dyrektor PZU i dyrektor nyskiego ZOZ-u.

W ostatnim czasie w bibliotece odbyły się ciekawe wystawy. Mieszkańcy Prusi-

**Dorota Tokarska-Ogorzały w swoim królestwie**

nowic mogli obejrzeć prace malarskie Aldony Lubczyńskiej, absolwentki Liceum Plastycznego w Opolu, oraz rzeźby w drewno-

nie osiemdziesięciolatka Michała Burko. Oboje są mieszkańcami Prusinowic. Ponadto dużym powodzeniem cieszyły się wystawa fotograficzna „Prusinowice wczoraj i dziś” oraz wystawa poświęcona słudze Bożemu Janowi Pawłowi II, przygotowana z okazji Dnia Papieskiego i połączona z programem słowno-muzycznym przygotowanym przez dzieci i młodzież.

nowicach wiele się dzieje za sprawą

# biblioteki

Z inicjatywy biblioteki organizowane są też wyjazdy do kina, teatru, na basen, na biwak. Przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej w bibliotece prusinowickiej odbył się cykl poświęcony poszczególnym krajom należącym do Wspólnoty. Na osobną wzmiankę zasługują festyny, w których nie może zabraknąć zaangażowania biblioteki.

## Jak ona to robi?

Pani Dorota urządza spotkania organizacyjne. Jest do wyboru kawa lub herbata, ciastko, i propozycje dla uczestników: może zrobiłbyś to, a ty tamto? W konsekwencji są dobrodziejstwa, osoby zaangażowane, inicjatywy. Tak było z festynem majowym w 1997 r. To był pierwszy dwudniowy festyn. Dochód miał być przeznaczony na zakup kserokopiarki do biblioteki. Ludzie się bardzo zaangażowali zarówno w organizację, jak i w uczestnictwo w imprezie. „Połączyli przyjemne z pożytecznym” – mówi krótko Barbara Majchero-wicz, emerytowana polonistka. Dochód z festynu przerósł oczekiwania organizatorów. Za uzyskane z jego organizacji środki zakupiono nie tylko kserokopiarke, ale również komputer.

W ramach działalności biblioteki przystąpiono do realizacji projektu „Tu jest moje miejsce” i sfotografowano wieś. Polsko-Amerykańska Fundacja „Równać szanse” przekazała na realizację projektu 6 tys. złotych. Za te pieniądze zakupiono cyfrowy aparat fotograficzny, książki o tematyce regionalnej i artykuły papiernicze. Realizując projekt, zorganizowano spotkanie z fachowcami: redaktorem, fotografikiem, pisarzem, miłośnikiem ziemi nyskiej. W efekcie powstał album pt. „Nasze Prusinowice”. W konkursie zorganizowanym

przez Polsko-Amerykańską Fundację „Równać szanse” w kategorii „książka” album zajął pierwsze miejsce. W nagrodę biblioteka otrzymała 4 tys. złotych. Kwotę tę przeznaczono na zakup nowej kserokopiarki! – Album można obejrzeć w bibliotece. Brakuje nam tylko funduszy na wydanie większej liczby egzemplarzy, jeśli będzie zainteresowanie tą pozycją. Przygotowaliśmy również kalendarium Prusinowic obejmujące lata 1945–2005 – mówi pani Dorota.

Jakby nie dość tego, biblioteka organizuje zajęcia dla dzieci w czasie zimowych ferii i wakacji. – Na wakacjach organizowane są półkolonie dla dzieci, które z powodów finansowych nigdzie nie wyjechały. Dzieci dostają posiłki, które zawsze z wielką ochotą przy-

**Podczas konkursu recytatorskiego w prusinowickiej bibliotece. Na pierwszym planie Ewelina Szelwach – laureatka konkursu.**

gotowuje mieszkanka naszej wsi – mówi Karina Lubczyńska. W ubiegłym roku w ramach wakacyjnych wojaży grupa czterdziestu dzieci z opiekunami uczestniczyła w dwudniowej wycieczce „Piastowskim szlakiem” do Biskupina, Wenecji, Gniezna, Kruszwicy i nad Jezioro Gopło. Dorośli natomiast pojechali na wycieczkę do czeskiej Pragi. – Wyjazdy dla dzieci dofinansowywane są ze środków Urzędu Gminy w Pakosławicach oraz przez ludzi wielkiego serca, których w

Prusinowicach nie brakuje – mówi Dorota Tokarska-Ogorzały.

– Nasi ludzie doceniają pracę biblioteki. Rada sołecka przekazała fundusze na powiększenie księgozbioru – wyjaśnia Barbara Majchero-wicz. Pieniądże na działalność biblioteka otrzy-

mała również od organizatorów ubiegłorocznych dożynek. Ludzie widzą bogactwo działalności tej placówki, dlatego pomagają, jak potrafią. Nawet dzieci, które bodaj najwięcej korzyści czerpią z bibliotecznej działalności, wspierają ją materialnie, zbierając złom i surowce wtórne, czy też wykonując stroiki świąteczne. Uzyskane tą drogą pieniądze przeznaczone są na organizowane przez bibliotekę rozmaite akcje dla dzieci. – Warto inwestować w taką instytucję, która przynosi „dochody” – uważa Karina Lubczyńska.

Parafrazując św. Jana Ewangelistę, można by powiedzieć, że jeszcze wiele innych dobrych rzeczy dzieje się w Prusinowicach za sprawą tamtejszej biblioteki, ale sądzę że nie starczy miejsca na stronach „Gościa”, aby je opisać, co nie znaczy, że jeszcze do Prusinowic nie wrócimy. ■



## Perełki Słowa

## DROGA WIARY

Rabbi, kiedy tu przybyłeś? W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki (J 6,25–27).



Od Tyberiady do Kafarnaum brzegiem jest jakichś 15 kilometrów, łodzią bliżej.

Gorączkowe bieganie tłumu za Jezusem nie wpisywało się w pełen ciszy, powagi i spokoju krajobraz. Nie dziwię się jednak tym ludziom. Byli świadkami cudu. To znaczy, oni podjedli sobie chleba, który roznosili Apostołowie. Zgłodniali Galilejczycy nie zdawali sobie sprawy, skąd jest ten chleb. Nawet uczniowie Jezusa nie od razu się zorientowali, co się dzieje. Ktoś połapał się pierwszy. Za chwilę już cały tłum wiedział. Ale cudotwórca zniknął nie wiadomo gdzie. Niebawem zapadła ciemna noc. Ranek zaczął się gorączkowym poszukiwaniem Rabbiego z Nazaretu. Chcieli Mu podziękować? Chcieli Go pytać w źródło tej cudownej mocy? Chcieli z Nim wielbić Boga? Chcieli razem z Nim cieszyć się darami Wszechmocnego? Być może. Ale Jezus znał ich serca. Wiedział, że motywy gorączkowego poszukiwania Go są całkiem prozaiczne: „Szukacie mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości”. Ostro potraktował swoich ziomków, a oni nie zaprzeczyli. Ważne, że zapytali: „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?”. Taka była droga wiary: przez sprawy przyziemne do wzniosłych. Nasza, bardzo ludzka droga wiary.

KS. TOMASZ HORAK

Urząd Miasta Opole finansuje programy pomocowe

## Przyjazne wsparcie

Pięć Klubów Wsparcia Koleżeńskiego pomaga bezrobotnym w Opolu, ich pracę koordynuje Diecezjalna Poradnia Rodzinna.

Kluby Wsparcia mieszczą się w różnych częściach miasta: w Nowej Wsi Królewskiej (kancelaria parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy; pl. Kościelny; na Zaodrze, w podziemiach kościoła bł. Czesława, ul. J. Hallera 2; w dzielnicy ZWM, w Domu Katechetycznym parafii Przemienienia Pańskiego; w Kolonii Gosławickiej, w Domu Katechetycznym parafii św. Jacka, ul. Tysiąclecia 11; w okolicach centrum, w Domu Katechetycznym śś. Apostołów Piotra i Pawła. W tych miejscach i w Diecezjalnej Poradni Rodzinnej, w której od 2005 roku działa Centrum Rozwoju Inicjatyw Wsparcia Koleżeńskiego, realizowane są dwa programy pomocy dla bezrobotnych. Pierwszy i podstawowy jest program „Otwarte drzwi”, zachęcający bezrobotnych do wyjścia z domu i spotkania się w gronie osób mających te same problemy ze znalezieniem pracy, by wspólnie szukać sposobów na pokonanie tej trudnej przeszkody życiowej, stresującej i często odbierającej nadzieję na odmienienie swojego losu. Drugim etapem umacniania się w przekonaniu, że można powrócić do czynnego życia zawodowego, jest uczestnictwo w programie „Przyjazne wsparcie”, gdzie przy współpracy z pracownikami poradni rodzinnej i specjalistów różnych dziedzin można nie tylko umacniać się psychicznie, ale też zdobywać nowe umiejętności, jak np. korzystanie z komputera i Internetu.

**Nowa siedziba  
Diecezjalnej  
Poradni  
Rodzinnej**



JERZY STEPLEWSKI

Zainteresowanych informujemy, że każdy mieszkaniec Opola ma prawo do bezpłatnego korzystania z tej pomocy. Wystarczy zgłosić się do Diecezjalnej Poradni Rodzinnej, mieszczącej się aktualnie przy pl. A. Mickiewicza 1, 45-369 (obok kościoła śś. Apostołów Piotra i Pawła), tel.077 44 25 000, albo do jednego z wymienionych Klubów Wsparcia Koleżeńskiego.

Nagroda im. Wojciecha Korfantego

## Prestiżowa nagroda dla księdza Jerzego Kowolika i Zbyszko Bednorza

Nagrodę im. Wojciecha Korfantego przyznaną przez Związek Górnośląski wręczono czterem laureatom 19 kwietnia 2006 roku w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.

Otrzymali ją: prof. Eugeniusz Knapik, wybitny kompozytor i rektor Akademii Muzycznej w Katowicach, dr Zygfryd Wawrzynek, lekarz o dużych zasługach dla nauk medycznych, i dwaj opolanie: Zbyszko Bednorz, poeta, prozaik i badacz kultury śląskiej – za ogromny i znaczący dorobek literacki oraz ks. Jerzy Kowolik, proboszcz parafii w Nacze-

ślavicach, muzyk, kompozytor, założyciel i dyrygent orkiestry symfonicznej „Musica Rusticana” – za niestrudzone propagowanie muzyki sakralnej i krzewienie jej wśród mieszkańców Śląska. Dziękując za nagrodę, ks. Jerzy Kowolik powiedział: „Nagroda należy się nie mnie, lecz parafii, moim ludziom, bez których ofiarności, ciężkiej pracy i oddania się całym sercem muzyce, nie można byłoby niczego dokonać”. Przypomnieć należy, że w roku 2004 Nagrodą im. Wojciecha Korfantego uhonorowany został abp Alfons Nossol, ordynariusz diecezji opolskiej.

## Zapraszamy

### ■ PIELGRZYMKA Z KATEDRY DO WINOWA

Członkowie Ruchu Szensztackiego zapraszają 1 maja wszystkich chętnych do uczestnictwa w XI pieszej pielgrzymce z katedry opolskiej do sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie. W programie: 12.00 – Msza św. w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego; 14.30 – konferencja w kościele św. Józefa w Opolu Szczepanowicach; 16.00 – powitanie Matki Bożej w sanktuarium – akt zawierzenia Maryi i nabożeństwo majowe; 17.00 – spotkanie przy ognisku (pieczenie kiełbasek).

### ■ III FESTIWAL „GAUDE MATER POLONIA”

W dalszej części zainaugurowanego 23 KWIETNIA w Kielcy festiwalu pamięci Wincentego z Kielcy odbędą się następujące koncerty: 3 MAJA o godz. 16.00 w kościele w Mosznej wystąpi Chór Męski im. Wacława Lachmana Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa” w Warszawie; 3 MAJA o godz. 10.30 w opolskiej katedrze podczas uroczystej Mszy św. wystąpią: Józef Serafin (organy), chór katedralny, Chór Legenda, Chór Hosanna oraz Chór Męski TS „Harfa”; 3 MAJA o godz. 19.00 w kościele św. Marii Magdaleny wystąpią: Józef Serafin (organy) i miejscowy zespół „Alleluja”, prowadzony przez Beatę Sikorę; 5 MAJA o godz. 19.00 w kościele św. Michała grać będzie na organach Józef Serafin; 6 MAJA w zamku w Mosznej o godz. 16.00 i w Prudniku, w Muzeum Ziemi Prudnickiej o godz. 19.00 grać będą Krzysztof Jakowicz (skrzypce) i Tomasz Strahl (wilonczela); 7 MAJA w zamku w Mosznej o godz. 16.00 i w kościele Świętej Rodziny w Zawadzkiem o godz. 19.00 wystąpi Zespół Instrumentów Błazanych „The Gdańsk Philharmonik Brass”

pod kierunkiem Tadeusza Kassaka.

(cd. programu w następnym numerze GN).

### ■ NA PIELGRZYMKĘ DO SZENSZTATU

Od 2 DO 8 LIPCA organizowana jest pielgrzymka autokarowa do Szensztatu w Niemczech. Organizatorzy zapraszają członków i sympatyków Ruchu Szensztackiego oraz wszystkie osoby zainteresowane ruchem – świeckich i duchownych. Osoby zainteresowane udziałem w pielgrzymce proszone są o szybki kontakt listowy lub telefoniczny z siostrą Judytą Osińską pod niżej podanym adresem: Szensztacki Instytut Sióstr Maryi, al. ks. J. Kentenicha 6, 46-060 Winów; tel. 077 474 83 81.

### ■ WAKACJE W RACIBORZU MIEDONI

Siostry Szensztackie zapraszają dziewczęta na „Wakacje z Bogiem” do Raciborza Miedoni w terminach: 10–15 LIPCA 2006 R. dziewczęta klas II i III gimnazjalnych oraz szkół średnich; 17–22 LIPCA 2006 R. dziewczęta klas I gimnazjalnych i VI klas szkoły podstawowej; 24–29 LIPCA 2006 R. dziewczęta klas IV i V szkoły podstawowej; 31 LIPCA–5 SIERPNIA dziewczęta klas III i IV szkoły podstawowej. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: s. Eleonora Dzimiera, al. ks. J. Kentenicha 6, Winów, 46-060 Prószków, tel. 0-77/474-83-81.

### ■ XXII TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W OPOLU

Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem bpa Gerarda Kusza i koncert w wykonaniu Orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej w Opolu pod dyktando Huberta Prochoty zakończą 30 kwietnia o godz. 18.30 w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła Tydzień Kultury Chrześcijańskiej i obchody 25-lecia KIK. ■

## Kalendarz Głubczycki

# Z motywem dawnych pieczęci

Motywem przewodnim trzynastego z kolei, a przeznaczonego na rok 2006, „Kalendarza Głubczyckiego” są dawne pieczęcie kościelne i wiejskie z terenu obecnej gminy Głubczyce.

Zaprezentowany czytelnikom kalendarza zbiór historycznych pieczęci otwiera pieczęć parafii Głubczyce z 1868 r., następna jest pieczęć parafii Głubczyce używana od końca XIX w. do 1945 roku, na której widnieje Matka Boska z Dzieciątkiem. Możemy też obejrzeć pieczęcie Domu Misyjnego „Maria Treu” z 1935 r., Zarządu Kościelnego z 1930 r., pieczęć sygnetową głubczyckiego proboszcza Carla Leopolda Tenttscherta z 1755 r. Pieczęcie wiejskie – ze zbiorów dr Katarzyny Maler – zawierają rysunki charakteryzujące daną miejscowość, jej historię, życie codzienne, krajobraz.



Jak zawsze redaktorzy rocznika przywiązują dużą wagę do utrwalenia historii powojennej ziemi głubczyckiej z równoczesnym przypomnieniem jej dawnych dziejów i ludzi tutaj żyjących, a także przypominają miejsca urodzenia i losy ludzi przybyłych po drugiej wojnie światowej – mieszkańców dawnych ziem polskich na Kresach Południowo-Wschodnich. Starają się też prezentować współczesność, codzienne życie mieszkańców miasta i gminy, ich dorobek kulturalny, samorządowy, gospodarczy, bo, jak pisał w przedmowie, chcą zachęcić czytelników do lepszego poznania miasta i gminy i mają nadzieję, że „Kalendarz” spełni dwie funkcje: informacyjną i promocyjną. ■

*Kalendarz wydrukowano nakładem Rady Miejskiej w Głubczycach.*

## W Poniedziałek Wielkanocny

# Święta dla ubogich

181 osób wzięło udział w śniadaniu wielkanocnym zorganizowanym przez wspólnotę Apostolską św. Elżbiety i siostry elżbietanki w Nysie. Wśród zaproszonych gości znalazły się osoby bezdomne, samotne i członkowie rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Śniadanie odbyło się w Poniedziałek Wielkanocny w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego „Carolinum”. Poprzedziła je koncelebrowana Eucharystia, której przewodniczył o. Sławomir Rzepka SVD, kapelan Domu Macierzystego Sióstr św. Elżbiety w Nysie. W kazaniu podkreślił, że zmartwychwstały Chrystus przynosi nową nadzieję. Po

Mszy św. zostały poświęcone pokarmy, które znalazły się na wielkanocnym stole.

– Spotkanie rozpoczęło się przystawką wielkanocną, w skład której weszły jajko, szynka, chleb, ogórek i pomidor. Na obiad podaliśmy rosół, ziemniaki, smażone filety z kurczaka i surówkę – mówi s. Pia Saska, opiekun Wspólnoty Apostolskiej św. Elżbiety. Na zakończenie była jeszcze kawa, herbata i ciasta. Spotkanie uświetniły występy zespołów muzycznych młodzieży z parafii Matki Bożej Bolesnej i sióstr elżbietanek. Począstunek ufundowały siostry elżbietanki. W organizacji śniadania pomogli nyscy piekarze i cukiernicy oraz uczniowie „Carolinum”. ■

## PANORAMA PARAFII

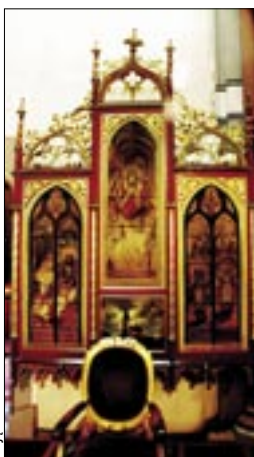
pw. św. Stanisława Biskupa w Ligocie Bialskiej

## Przygotowania do jubileuszu

Parafia św. Stanisława Biskupa w Ligocie Bialskiej istniała już w XV wieku. Pierwsza wzmianka o kościele parafialnym pochodzi z 1447 r.

Obecny kościół w stylu neogotyckim został zbudowany w latach 1908–1909 r. z inicjatywy znanego działacza narodowego i społecznego, poety i publicyisty, ks. prałata Aleksandra Skowrońskiego, który ozdobił prezbiterium trzema witrażami według projektów specjalnie przygotowanych przez Włodzimierza Tetmajera. Kościół ten konsekrowano 16 czerwca 1912 r. Ks. Skowroński pisał również kronikę bialskiej parafii, ale jej nie dokończył.

Parafia liczy aktualnie około 960 mieszkańców. Tworzą ją: Ligota Bialska, Górka Prudnicka, Otoki i Radostynia. Oprócz kościoła parafialnego są dwie kaplice: św. Rozalii w Otokach oraz NSPJ w Górce Prudnickiej. Raz w roku odprawiane są w nich Msze św. odpustowe. Parafianie troszczą się o miejsca święte. W kościele parafialnym położono nową dachówkę i wymieniono żyrandole, w kaplicy cmentarnej zamontowano oświetlenie, uporządkowano stary cmentarz. Wyburzono też stary budynek gospodarczy obok plebanii i uporządkowano plac, na którym wybudowano grootę lurdzką. Od Wielkiego Piątku kościół jest podświetlany



ZDJEŃCIA: KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

od zewnątrz. W najbliższym czasie będzie malowane wnętrze kościoła parafialnego i wymiana instalacji elektrycznej oraz remont elewacji i dachu plebanii. Również mieszkańcy Otok w ostatnim czasie zadbali o swoją kaplicę, w której odnowili elewację, zakupili elektroniczne organy i dzwon.

Wielu ludzi z parafii wyjechało i 70 domów stoi pustych. Jest mało dzieci, szkole grozi likwidacja i z roku na rok zmniejsza się liczba parafian. Mimo tego są tam ministranci i ministrantki, Dzieci Maryi, róże różańcowe, orkiestra dęta – prowadzona przez Zygmunta Weisa, parafialna rada duszpasterska oraz działający od grudnia ubiegłego roku parafialny zespół Caritas, który już zaznaczył swoją obecność w parafii, odwiedzając chorych oraz przygotowując stroiki świąteczne i spotkanie z racji Światowego Dnia Chorego.

Wielowiekową tradycją są dwie ślubowane



pielgrzymki do kościoła pątniczego na Szwedzkiej Górze. Gdy zaraza dziesiątkowała mieszkańców okolicznych wiosek, bialscy parafianie ślubowali, że gdy pomór minie, będą co roku tam pielgrzymować. Mimo upływu wieków mieszkańcy Górki Prudnickiej podążają na Szwedzką Górkę zawsze w czerwcu, natomiast parafianie z Otok 4 września. Wielu parafian uczestniczy w tradycyjnej procesji na pola z racji wspomnienia św. Urbana oraz we wtorkowej nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Tradycją bialskiej parafii jest również Msza św. w intencji wszystkich matek, odprawiana zawsze tydzień przed Wielkim Piątkiem.

W kościele parafialnym odbywają się co roku koncerty muzyki klasycznej. Najbliższy będzie miał miejsce 2 maja z okazji uroczystości św. Stanisława Biskupa. Wystąpi chór „Harfa” z Warszawy. Koncert poprowadzi red. Zbigniew Pawlicki.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



## KS. PIOTR DOLEŻYCH

święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1984 roku w Opolu. Był wikariuszem w Pyskowicach (1984–1987) i parafii NSPJ w Raciborzu (1987–1991), a następnie proboszczem w Gnojnej (1991–1998). Od 1998 roku jest proboszczem w Ligocie Bialskiej i od 2002 roku dziekanem dekanatu bialskiego.

Od lewej:  
Witraże zaprojektowane przez W. Tetmajera w prezbiterium bialskiego kościoła

Kościół parafialny wybudował ks. Aleksander Skowroński

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Postawiliśmy na młodych. Znalazło to odzwierciedlenie w składzie nowej parafialnej rady duszpasterskiej, która została wybrana pod koniec ubiegłego roku. Nie znaczy to, że odsuwamy na boczny tor starszych parafian. Dotychczasowa rada zapoczątkowała wiele zmian, a nowa podjęła się kontynuacji jej planów i zamierzeń. Wydaje się jednak, że młodzi tchną nowego ducha w życie naszej parafii, zwłaszcza że wielkimi krokami zbliżają się uroczystości stulecia naszej świątyni i w związku z tym chcemy przygotować szereg imprez towarzyszących temu jubileuszowi. Dużo młodych ludzi, niestety, wyjeżdża do pracy za granicę i nie są przekonani, aby wracać w rodzinne strony. Ci natomiast, którzy tu pracują i mieszkają, angażują się mocno w sprawy parafialne. Świadczą o tym różne dzieła, które udało nam się w ciągu ostatnich kilku lat przeprowadzić i – mam nadzieję – że przed jubileuszem uda nam się zrealizować kolejne nasze ambitne plany.

## Zapraszamy na Msze św.:

- Sobota, godz. 18.00 (w języku niemieckim);
- Niedziela, godz. 7.30 i 10.00